

Biuletyn Tygodniowy CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce

19 marca-2 kwietnia

12-13/2013 (212-13)



Surrexit Dominus vere!

„JA JESTEM ZMARTWYCHWSTANIEM I ŻYCIEM”

„Uświęcająca siła tej nocy oddala zbrodnie, z przewin obmywa, przywraca niewinność upadłym, a radość smutnym, rozprasza nienawiść, usposabia do zgody i ugina potęgę” – śpiewamy w Orędziu Wielkanocnym.

W czasach trudnych dla Kościoła i Jego dzieci – uczniów Chrystusa – niech te słowa, a przede wszystkim sama rzeczywistość Zmartwychwstania Pańskiego będą źródłem umocnienia, nadziei, zdolności przebaczenia, trwania w wierności Temu, który za nas umarł, a który o sobie mówi: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (J 11,25)



Doznając trudów i przeciwności w obecnym życiu z tym większym przekonaniem wyczekujemy pełnego włączenia w Jego zwycięstwo nad grzechem, śmiercią i mocami ciemności, i wraz z wszystkimi zbawionymi wołamy: Alleluja!

Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen (Ap 12,7)

Ks. Tomasz Sielicki SChr
Przewodniczący KWPZM

Wiadomości krajowe

A jednak się odbyło ... Misterium w Górcie Klasztornej

Wszyscy wiemy, jaką aurą przywitała nas tegoroczna wiosna. Wiele miejscowości zasypanych śniegiem, temperatura dochodząca miejscami do minus dwudziestu stopni. Wcale nie lepiej wyglądało w Górcie Klasztornej, gdzie w dniach 23 i 24 marca miało zostać wystawione Misterium Męki Pańskiej.



Ks. Kazimierz Świdzki MSF – Rektor Sanktuarium Maryjnego w Górcie Klasztornej postawił aktorom z troski o ich zdrowie pytanie, czy aby nie odwołać tym razem Misterium ze względu na warunki atmosferyczne? Pytanie to było tym bardziej zasadne, że przed tygodniem, choć temperatura była wyższa, to na Misterium przybyło zaledwie siedmiuset ludzi. Każdy zapytany aktor odpowiadał, że nawet jeśli miałyby przyjechać garstka ludzi, to i tych trzeba uszanować, bo skoro oni podejmą piel-

grzymi trud, to i aktorzy spełnią swoją rolę. Jakby na potwierdzenie podjętej decyzji w czwartek i w piątek przed Misterium ludzie zainteresowani obejrzeniem Męki Pańskiej w wykonaniu mieszkańców parafii p.w. NMP Niepokalanie Poczętej w Górcie Klasztornej, zaczęli telefonować do Sanktuarium z zapewnieniem, że nie odwołują zgłoszeń, że przybędą na Misterium. Tak też się stało – w sobotę i w Niedzielę Palmową w Misterium uczestniczyło w sumie około dwóch tysięcy odważnych ludzi z różnych stron Polski.

Ks. Marek Gubernat – Misjonarz Świętej Rodziny, który w tym roku debiutował w roli Jezusa, przeszedł poważny test odpornościowy, na szczęście zniósł go bardzo dobrze. Podobnie aktorzy stawili czoła temu trudnemu, mroźnemu wyzwaniu.

Mszy św. tak w sobotę, jak i w Niedzielę Palmową na rozpoczęcie Misterium przewodniczył i słowo Boże wygłosił Ks. Prowincjał Marian Kołodziejczyk MSF. Ksiądz Prowincjał również wielokrotnie w minionych latach odgrywał w Misterium rolę Jezusa i zaznał na własnej skórze tego wszystkiego, z czym się wiąże rola Jezusa w tak trudnych warunkach pogodowych. On też podziękował i wyraził wielkie uznanie dla odwagi wszystkich pielgrzymów i aktorów, którzy mimo zimowej wiosny uczestniczyli w Misterium, dając dowód swej miłości do Boga i wyrażając w ten sposób swą głęboką wiarę. *Relację przygotował Ks. Bogdan Mikutra MSF*

Misterium Męki Pańskiej w Górcie Kalwarii

W Niedzielę Palmową podwarszawskie miasteczko Góra Kalwaria po raz czwarty przeistoczyło się w Nową Jerozolimę i dało wyraz wielkiego zamiłowania do wielkopostnej tradycji wspólnego doświadczania Męki Pańskiej, zapoczątkowanej tu już w XVII wieku.



Pasja rozpoczęła się od nowej sceny, dodanej w tym roku – wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, wśród targowiska, tłumów i kramów. Przedstawiciele Cechu Rzemiosł z Góry Kalwarii urządzili tradycyjny targ, na wzór tego z Jerozolimy, który trwał od godz. 12.00 do 14.00 na miejskim rynku. O godz. 12.30 Jezus wraz z uczniami wjechał do miasta na osiołku, pośród tłumy mieszkańców, następnie pobłogosławiono palmy i uformowała się uroczysta procesja, prowadząca do kościoła parafialnego, w którym odbyła się liturgia Niedzieli Palmowej.

Po scenie historycznej nastąpiła właściwa część Misterium, które na dwie godziny przeniósł jego uczestników w odległą przeszłość, do czasów, gdy Góra Kalwaria była najważniejszym sanktuarium kalwaryjskim na terenie Polski. Pomogli w tym aktorzy i statyści (około setki osób) przebrani w historyczne stroje oraz żołnierze rzymscy uzbrojeni w proporce, tarcze i miecze – dali oni z siebie wszystko, aby przekazać głębokie emocje i wzruszenia tamtych chwil.

Nie zabrakło również pięknych autorskich pieśni pasyjnych, które towarzyszyły każdej stacji drogi krzyżowej. O oprawę muzyczną widowiska zadbał grający na żywo zespół Monogramista JK, pod kierownictwem Jacka Kowalskiego, który jest również autorem tekstów pieśni i rymowanego scenariusza misterium.

Powrót do korzeni odrodzenia zapomnianej formy teatralnej, jaką są paraliturgiczne, plenerowe widowiska teatralne, dokonała w 2009 roku grupa osób działająca charytatywnie w Bractwie Męki Pańskiej i Społecznej Inicjatywie Młodych w Górze Kalwarii. Dopracowując i ulepszając plan misterium, zabiegała o większy rozmach, przy jednoczesnym zachowaniu lokalnego charakteru i wierności tradycji górnokalwaryjskiej.

Za: www.marianie.pl

Pielgrzymka studentów Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej na Jasną Górę

Studenci Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu przybyli z pielgrzymką w poniedziałek, 25 marca na Jasną Górę. Eucharystii przed Cudownym Obrazem przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo, przewodniczący Rady ds. Środków Społecznego Przekazu w ramach Konferencji Episkopatu Polski. Obecni byli: o. Tadeusz Rydzek, założyciel WSKSiM i o. dr Zdzisław Klafka, rektor uczelni oraz ks. inf. Ireneusz Skubiś, redaktor naczelny Tygodnika Katolickiego „Niedziela”.



Młodzież powitał o. Zachariasz Jabłoński, definitor generalny Zakonu Paulinów. „Uczelnia służy kształtowaniu wielkich ludzi w wymiarze duchowym, moralnym, za to jesteśmy wdzięczni i życzymy, żeby w tej posłudze dalej była aktywna, i jak największe znalazła zrozumienie i mogła się rozwijać. To jest nasza radość” – powiedział.

Abp Wacław Depo homilię zaznaczył, że studenci WSKSiM, „to ludzie odważni w wierze opowiadający się po stronie Chrystusa”. „Trzeba mieć odwagę, żeby określić siebie w tym miejscu i w tej szkole” – podkreślił. (...)

„Trzeba nam trwać w pewności, że Duch Święty da Kościołowi odwagę, aby nie tylko wytrwać, ale przede wszystkim szukać nowych metod i dróg ewangelizacji. Nie ulegajmy zniechęceniu i bezczynności. Niech Maryja Gwiazda Nowej Ewangelizacji wyprosi nam potrzebne światła Ducha Świętego, i będzie dla nas pomocą i obrońcą” – powiedział kończąc rozważanie abp Wacław Depo.

„Bóg zapłać, Eksceleńco za każde dobre słowo do nas, za każde słowo zachęty. Bóg zapłać za telewizję, radio, za wszystko, za umiowanie mediów. Dobrze, że ksiądz arcybiskup jest tutaj metropolitą u Matki Bożej. Ale tutaj również powstało bardzo ważne pismo, chyba 90 lat temu, komuniści go zlikwidowali, ale ksiądz infułat (ks. inf. Ireneusz Skubiś – przyp. red.) go podniósł, odżyło to pismo, oby wszystkie media odżyły w Polsce” – mówił na zakończenie Mszy św. o. Tadeusz Rydzek, założyciel i dyrektor Radia Maryja. Na zakończenie o. Tadeusz Rydzek wypowiedział również Akt Zawierzenia Matce Bożej.

Za: www.jasnagora.com

Religijność Polaków 1991-2011 - wyniki badań pallotyńskiego ISKK

Jakie zmiany zaszły w polskim katolicyzmie w ciągu 20 lat transformacji? Jak zmienił się w wolnej Polsce Kościół katolicki? W jakim kierunku zmienia się polska religijność? Odpowiedzi na te pytania przynosi badanie, które przeprowadził prowadzony przez pallotyńców Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Wyjątkowość tego badania polega na tym, że ankietowani odpowiadali na pytania, obejmujące szereg kluczowych obszarów życia religijnego człowieka, które potraktowane łącznie pozwalają na stworzenie pełnego obrazu religijności i zmian, jakie w tym obszarze następują. Określona metoda i technika badań pozwoliła z kolei na porównanie wyników badania z 2012 r., z tymi, jakie uzyskano w badaniach w 1991 i 1998 r.

Badanie pokazuje, że wzrosła liczba osób, które określają się jako głęboko wierzące. Tak ocenia siebie 20% badanych – to dwukrotnie więcej niż w 1991 r. Ale sam odsetek wierzących spadł do poziomu 60,8%. Rodzina i wiara to wartości wciąż najważniejsze dla Polaków. Coraz większą aprobatę zyskuje parafialna pomoc charytatywna.

Szczegółowe badanie *dominicanter* i *communicanter* przynosi co roku dane o ilości osób uczestniczących we Mszy św. i przystępujących do Komunii św. Badanie postaw religijnych odpowiada z kolei na pytanie o motywacje uczestnictwa w prak-

tykach religijnych. Jak się okazuje, udział we Mszy św. to dla Polaków przeżycie religijne i nakaz sumienia. Motywacje religijne zdecydowanie przeważają nad społeczno-obyczajowymi.

Wierni coraz mniej czują się jednak związani ze swoją parafią. Aż trzykrotnie wzrósł zanik więzi z parafią wśród mieszkańców wsi, mimo to oni najczęściej wspierają parafię ofiarami i angażują się w prace porządkowe w kościele. W latach 1991-2002 można mówić o pewnej stabilizacji praktyk wśród polskich katolików, z kolei w latach 2002-2012 odnotowano spadek zaangażowania. Niepokojące jest zmniejszanie się udziału najmłodszych roczników badanych w praktykach religijnych, co może być zapowiedzią długotrwałego spadku religijności w całym społeczeństwie. Wydaje się, że katolicka Polska dopiero po dwóch dekadach transformacji ustrojowej i społeczno-kulturowej, po wejściu do Unii Europejskiej, zaczyna w sposób bardziej wyraźny zmagać się z wyzwaniami postchrześcijańskiej czy postsekularnej Europy – podsumowuje ks. prof. Janusz Mariański z Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC. Coraz powszechniejsze staje się przyzwolenie na seks przed ślubem czy stosowanie środków antykoncepcyjnych. Ale jednocześnie rośnie akceptacja głosu Kościoła odnośnie aborcji i eutanazji.

Jak pokazuje badanie, nie odnotowuje się wykluczenia wartości religijnych i moralnych ze sfery publicznej. Z drugiej jednak strony, w skali całej populacji, religijność nie stanowi dziś dominującego czynnika wpływającego na postawy w obrębie sfery publicznej.

Za: www.iskk.pl

U werbistów kolejne spotkanie misjonarzy z naukowcami

23 marca w Domu Misyjnym Ducha Świętego w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie werbistów z pracownikami Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Obecny był m.in. prof. dr hab. Leonard Łukaszkiewicz oraz inni pracownicy nauki Instytutu.



W spotkaniu uczestniczyli także o. Andrzej Danilewicz SVD, prowincjał Polskiej Prowinacji Zgromadzenia Słowa Bożego, oraz werbiści pracujący na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz w Misyjnym Seminarium Duchownym w Pieniężnie.

Temat tegorocznego spotkania w Warszawie poświęcony był sylwetce o Mariana Żelazka, długoletniego misjonarza wśród biednych i trędowatych w Indiach. O. Marian w 2002 roku był polskim kandydatem do Pokojowej Nagrody Nobla.

Referat zatytułowany: „O. Marian Żelazek svd – Samarytanin XX wieku”, wygłosił o. dr hab. Jacek Jan Pawlik SVD, profesor UWM w Olsztynie. Zaproszeni goście obejrzeli film dokumentujący pracę i posługę o. M. Żelazka wśród trędowatych w Puri (Indie) oraz uczestniczyli w nabożeństwie biblijnym. Za: www.werbiści.com

Final franciszkańskiej olimpiady

Franciszkańska Olimpiada Wiedzy o św. Maksymilianie Marii Kolbe w roku szkolnym 2012-2013 odbyła się po raz siódmy. Organizatorem Olimpiady była Kuria Prowincjalna OO. Franciszkanów z siedzibą w Warszawie, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Parafia Ojców Franciszkanów pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Siedlcach.

Celem Olimpiady było przybliżenie młodemu pokoleniu postaci św. Maksymiliana Marii Kolbego. Ten wielki Polak, przez swoją działalność medialną (założenie przed wojną wydawnictwa w Niepokalanowie) jak też przez swoje życie (zwłaszcza śmierć w obozie koncentracyjnym w Auschwitzu), na stałe wpisał się w historię narodu polskiego jako osoba niezwykła i godna naśladowania.



Olimpiada organizowana była dla dzieci ze szkół podstawowych w formie konkursu plastycznego, natomiast dla młodzieży ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych konkurs z wiedzy o św. Maksymilianie.

Na konkurs plastyczny uczniowie przysyłali samodzielnie wykonaną pracę na temat: „Św. Maksymilian w Rzymie”, ilustrując fragment z książki Marii Kączkowskiej pt. „Ojciec Kolbe” opisujący pierwsze kroki brata Maksymiliana po przyjeździe do Rzymu.

W finale dla szkół podstawowych wzięło udział 494 uczniów, których prace zostały wykonane w następujących technikach: malarstwo, wyklejanka, pastelina, wyklejanka, ołówki, collage, rysunek kredką, pastele, wypalanie, malowanie na szkle. Prace oceniano w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I-III oraz IV-VI. Wyniki ogłoszono 12 listopada 2012 r. na stronie www.olimpiada.franciszkanie.pl.

W Olimpiadzie wiedzy o św. Maksymilianie uczestniczyła młodzież z całej Polski. Do pierwszego etapu (5 grudnia 2012 r.) przystąpiło 775 gimnazjalistów i 356 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych.

Na finał do Siedlec 19. 03. 2013 r. wraz z opiekunami przyjechało 48 gimnazjalistów, reprezentujących 20 diecezji. Po części pisemnej wyłoniono pięciu laureatów: Lipiński Robert, Chelstowska Joanna, Denka Karolina, Czapska Anna, Charkot Żaneta, którzy wzięli udział w części ustnej. Zwycięzcą finału została Czapska Anna, uczennica II klasy Gimnazjum w Uścimowie z diecezji siedleckiej.

Natomiast w szkołach ponadgimnazjalnych do pierwszego etapu zgłosiło się 356 uczniów z 17 diecezji. Do etapu drugiego zakwalifikowało się 85 uczniów, a do finału w Siedlcach 20. 03. 2013 r. przystąpiło 30 uczniów. Również i w tej grupie olimpijczyków było pięciu laureatów: Kos Artur, Bajda Agata, Chrostowski Adam, Panas Aleksandra, Szmelter Patrycja.

Część ustna pozwoliła na wyłonienie zwycięzcy, którym został Kos Artur uczeń II klasy LXIV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Warszawie. Za: www.franciszkanie.pl

Wystawa twórczości salezjańskiego artysty

50-lecie pracy artystycznej ks. Tadeusza Furdyny SDB stało się okazją do otwarcia wystawy jego twórczości w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi.

Uroczystość otwarcia odbyła się 23 marca. Wzięli w niej udział ks. bp Adam Lepa, ks. inspektor Sławomir Łubian, przedstawiciel Wojewody Łódzkiego oraz liczne grono przyjaciół i zaproszonych gości.

Na wystawie prezentowane są projekty witraży, zdjęcia ołtarzy oraz wnętrz kościołów, które ks. Furdyna zrealizował w kraju i za granicą, m.in. w tak egzotycznych miejscach jak Zambia i Samoa. Można tam również obejrzeć trzydzieści obrazów

olejnych, wybranych z ponad czterystu, które artysta namalował na przestrzeni ubiegłego półwiecza.

Pomysłodawcą wystawy i jej kuratorem jest znany łódzki historyk sztuki i konserwator zabytków, Jan Dominikowski, autor monumentalnej monografii twórczości ks. Furdyny, która ukazała się w roku 2006. Ekspozycja mieści się w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi, w Parku im. H. Sienkiewicza i potrwa do 21 kwietnia.



Patronat honorowy nad wystawą „Ks. Tadeusz Furdyna. Sztuka sakralna. 50-lecie twórczości artystycznej” objęli: prezydent Łodzi Hanna Zdanowska, metropolita łódzki abp Marek Jędraszewski oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ks. Tadeusz Furdyna od roku 1967 mieszka i pracuje w Łodzi. Urodził się w 1930 roku w Tuszowie Narodowym koło Mielca. W 1947 r. wstąpił do Zgromadzenia Salezjańskiego. W latach 1951-56 studiował teologię w salezjańskim seminarium w Krakowie. Po święceniach kapłańskich podjął studia artystyczne, które zakończył dyplomem w pracowni prof. Stanisława Borysowskiego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Studia podyplomowe kontynuował w pracowni malarstwa monumentalnego prof. Jacka Żuławskiego w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku oraz w pracowniach profesorów: Wacława Taranczewskiego i Jerzego Nowosielskiego w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ks. Tadeusz Furdyna jest artystą, którego na wskroś współczesna sztuka wyrasta z doświadczeń kilku głównych nurtów sztuki dwudziestego wieku. Za swych mistrzów uważa przede wszystkim Paula Klee, Marca Chagalla i Jerzego Nowosielskiego.

Artysta jest autorem kilkudziesięciu wystaw w kraju i za granicą, zaś w roku 1986 otrzymał Nagrodę im. Świętego Brata Alberta za wybitne osiągnięcia w zakresie sztuki sakralnej. Za: www.salezjanie.pl

Och, jak chciałbym, aby Kościół był ubogi i dla ubogich! Przemówienie papieża Franciszka do dziennikarzy obsługujących konklawe

Drodzy Przyjaciele,

Cieszę się, że na początku mojej posługi na Stolicy św. Piotra mogę się spotkać z Wami, którzy pracowaliście tu w Rzymie w gorącym okresie, jaki rozpoczął się wraz z zaskakującym oświadczeniem mojego czcigodnego Poprzednika Benedykta XVI z 11 lutego.

Pozdrawiam serdecznie każdego z was. W ostatnich czasach wciąż rośnie rola środków społecznego przekazu, do tego stopnia, że stały się niezbędne do opowiedzenia świata o wydarzeniach współczesnej historii. Kieruję zatem do was szczególne podziękowanie za waszą wysoce profesjonalną posługę w tych dniach – oj napracowaliście się bardzo – w których oczy świata katolickiego, i nie tylko, skierowane były na Wieczne Miasto, a zwłaszcza ku temu terytorium, którego „środkiem ciężkości” jest grób św. Piotra. W minionych tygodniach mieliście sposobność mówić o Stolicy Świętej, o Kościele, o jego rytach i tradycjach, jego wierze, a w szczególności o roli Papieża i jego posługi. Gorące podziękowanie kieruję zwłaszcza do tych, którzy potrafili dostrzec i ukazać te wydarzenia historii Kościoła, mając na uwadze najbardziej właściwą perspektywę, w jakiej powinny być odczytywane, to znaczy perspektywę wiary. Historyczne wydarzenia domagają się prawie zawsze nietłumaczonej interpretacji, która niekiedy może zawierać wymiar wiary. Wydarzenia kościelne oczywiście nie są bardziej skomplikowane niż polityczne, czy ekonomiczne. W istocie jednak posiadają pewną fundamentalną charakterystykę: odpowiadają logice, która zasadniczo nie jest właściwa dla kategorii – żeby tak powiedzieć – świeckich, i właśnie dlatego nie jest łatwo je interpretować i zakomunikować szerokiej i zróżnicowanej publiczności. Kościół bowiem, będąc oczywiście również instytucją ludzką, historyczną, ze wszystkim, co to oznacza, nie ma natury politycznej, ale w swej istocie jest natury duchowej; jest Ludem Bożym, Świętym Ludem Bożym, który zmierza ku spotkaniu z Jezusem Chrystusem. Jedynie w tej perspektywie można zdać sobie sprawę z tego, w jaki sposób funkcjonuje Kościół katolicki.

Chrystus jest Pasterzem Kościoła, ale jego obecność w historii realizuje się poprzez wolność ludzi: spośród nich jeden zostaje wybierany, aby służyć jako Wikariusz, Następca Apostoła Piotra, ale Chrystus jest centrum, nie Następca Piotra: Chrystus! Chrystus stanowi centrum. Chrystus jest podstawowym punktem odniesienia,

sercem Kościoła. Bez Niego Piotr i Kościół nie istniałyby i nie miałyby racji bytu. Jak wielokrotnie powtarzał Benedykt XVI, Chrystus jest obecny i przewodzi Kościołowi. We wszystkim, co się wydarzyło, ostatecznie głównym sprawcą jest Duch Święty. To On zainspirował decyzję Benedykta XVI dla dobra Kościoła; On kierował Kardynałami w modlitwie i w wyborze.



To ważne, drodzy przyjaciele, aby mieć na uwadze tę perspektywę interpretacji, aby uwydatnić samo serce wydarzeń tych dni. Stąd przede wszystkim rodzi się moje ponowne i szczere podziękowanie za trud tych dni szczególnie wyczerpujących i także zaproszenie do głębszego poznania prawdziwej natury Kościoła i jego wędrówki w świecie, tak z jego cnotami, jak i grzechami; do poznania jego duchowych motywacji, które nim kierują i które są najbardziej prawdziwe, aby móc go zrozumieć. Bądźcie pewni, że Kościół ze swej strony przykładą wielką wagę do waszego cenego dzieła; wy jesteście zdolni zebrać i wyrazić oczekiwania i wymagania naszego czasu, zaproponować niezbędne narzędzia do zrozumienia rzeczywistości. Wasza praca wymaga studium, wrażliwości, doświadczenia, jak w wielu innych profesjach, ale domaga się szczególnej troski w odniesieniu do prawdy, dobra i piękna. I to nas szczególnie zbliża, ponieważ Kościół istnieje po to, aby to właśnie zakomunikować „osobową” Prawdę, Dobro i Piękno. I to nas szczególnie zbliża, gdyż Kościół istnieje, aby przekazywać „osobową” Prawdę. Powinno być jasno widoczne, że wszyscy jesteśmy powołani, aby ukazywać nie siebie samych, ale tę egzystencjalną triadę, którą tworzą: prawda, dobro i piękno.

Niektórzy nie wiedzieli, dlaczego biskup Rzymu zechciał przyjąć imię Franciszek. Niektórzy myśleli o Franciszku Ksawerym, Franciszku Salezycznym, a także o Franciszku z Asyżu. Opowiem wam tę historię. Podczas wyborów, siedział obok mnie emerytowany arcybiskup Sao Paulo, a także

emerytowany prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa, kardynał Claudio Hummes: wielki przyjaciel, wielki przyjaciel! Kiedy stało się trochę „niebezpiecznie”, pocieszał mnie. A gdy głosy wyniosły dwie trzecie, zabrzmiały jest zwykle oklaski, bo został wybrany papież, on objął mnie, pocałował i powiedział: „Nie zapominaj o ubogich” I to słowo brzmiało: ubodzy, ubodzy. Potem, natychmiast w powiązaniu z ubogimi pomyślałem o Franciszku z Asyżu. Wtedy pomyślałem o wojnach, a liczenie głosów trwało, aż policzono wszystkie głosy. Franciszek jest człowiekiem pokoju. I tak pojawiło się to imię w moim sercu: Franciszek z Asyżu. Jest dla mnie człowiekiem ubóstwa, człowiekiem pokoju, człowiekiem, który kocha i troszczy się o naturę, w tym czasie mamy niezbyt dobre relacje z naturą, prawda? Jest to człowiek, który daje nam ducha pokoju, człowiek ubogi ... Och, jak chciałbym, aby Kościół był ubogi i dla ubogich! Potem niektórzy żartowali. „Powinieneś nazywać się Adrian, ponieważ Adrian VI był reformatorem, trzeba reformować ...”. Jeszcze ktoś inny powiedział: „Nie, nie, powinieneś nazywać się Klemens”. „Ale dlaczego?”. „Klemens XV – w ten sposób zemścisz się na Klemensie XIV za to, że zniósł Towarzystwo Jezusowe” Takie żarty ...

Bardzo Was kocham, dziękuję za wszystko, co zrobiliście. Myślę o waszej pracy: Życzę, abyście pracowali ze spokojem i owocnie; abyście znali coraz lepiej Ewangelię Jezusa Chrystusa i rzeczywistość Kościoła. Zawierzam Was wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Gwiazdy ewangelizacji, i waszych świętych Patronów, aby wspierali wasze kroki i pomogli wam być autentycznymi twórcami „dzieła komunikacji i informacji”, i z serca błogosławię wam wszystkim i waszym rodzinom.

Po hiszpańsku: Powiedziałem, że chciałbym wam z serca udzielić błogosławieństwa. Z racji, że nie wszyscy przynależą do Kościoła katolickiego, inni są niewierzący, błogosławię każdemu z was z całego serca w milczeniu, respektując sumienie każdego, ale ze świadomością, że każdy z was jest dzieckiem Bożym. Niech Bóg was błogosławi.

Tłumaczenie o. Zdzisław Klawka CSsR przy współpracy redakcji Radia watykańskiego i Radia Maryja.

J

Papież Franciszek zainaugurował pontyfikat

Strzec Jezusa wraz z Maryją, strzec całego stworzenia, strzec każdej osoby, zwłaszcza najuboższej, strzec nas samych: to właśnie jest posługa, do której wypełniania powołany jest Biskup Rzymu". Te słowa z dzisiejszej homilii Papieża Franciszka można uznać za program jego pontyfikatu.

W inauguracyjnej Mszy wzięło udział ok. 150 tys. ludzi, w tym 132 delegacje państwowe oraz 33 reprezentujące inne wyznania i religie.

Ceremonia rozpoczęła się od chwili modlitwy przy grobie św. Piotra. Stamtąd procesja z udziałem patriarchów katolickich Kościołów wschodnich wyruszyła przy akompaniamencie specjalnej litanii na plac, niosąc papieskie insygnia: paliusz i pierścień Rybaka. Ich nałożenie oraz symboliczne homagium złożone przez reprezentację kardynałów poprzedziło Mszę inauguracyjną.



W homilii Papież Franciszek nawiązał do postaci św. Józefa czczonego jako opiekuna Świętej Rodziny i patrona Kościoła powszechnego. Ukazał go jako wzór gotowości wobec woli Bożej, troski i opiekuńczości. Ten przykład wykracza poza środowisko chrześcijańskie, wskazując wymagania ogólnoludzkie.

„Chodzi o opiekę nad całą rzeczywistością stworzoną, pięknem stworzenia, jak nam to mówi Księga Rodzaju i jak to nam ukazał św. Franciszek z Asyżu: to poszanowanie każdego Bożego stworzenia oraz środowiska, w którym żyjemy. Jest to strzeżenie ludzi, troszczenie się z miłością o wszystkich, każdą osobę, zwłaszcza o dzieci i osoby starsze, o tych, którzy są istotami najbardziej kruchymi i często znajdują się na obrzeżach naszych serc. To troska jedni o drugich w rodzinie: małżonkowie wzajemnie otaczają siebie opieką, następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci stają się opiekunami rodziców. To szczerze

przeżywanie przyjaźni, będących wzajemną troską o siebie w zaufaniu, w szacunku i w dobru. W istocie wszystko jest powierzone opiece człowieka i jest to odpowiedzialność, która dotyczy nas wszystkich. Bądźcie opiekunami Bożych darów!" – powiedział Papież.

Ojciec Święty wskazał, że przez brak takiej odpowiedzialności i troski, rośnie znieczulica serca i otwiera się miejsce na zniszczenie. W każdej bowiem epoce dziejów są „Herodowie”, którzy klną plany śmierci, niszczą i oszpecają oblicze człowieka – zaznaczył.

„Chciałbym prosić wszystkich tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli: bądźmy «opiekunami» stworzenia, Bożego planu wypisanego w naturze, opiekunami bliźniego, środowiska – kontynuował Ojciec Święty. – Nie pozwólm, by znaki zniszczenia i śmierci towarzyszyły naszemu światu! By jednak «strzec» musimy też troszczyć się o nas samych! Pamiętajmy, że nienawiść, zazdrość, pycha zanieczyszczają życie! Tak więc strzec oznacza czuwać nad naszymi uczuciami, nad naszym sercem, gdyż z niego wychodzą intencje dobre i złe: te, które budują i te, które niszczą! Nie powinniśmy bać się dobroci, ani też wrażliwości!"

Papież zaznaczył, że troska i wrażliwość na wzór św. Józefa nie jest znakiem słabości. Wręcz przeciwnie, oznacza siłę ducha i zdolność do zwrócenia uwagi, współczucia, prawdziwej otwartości na bliźniego, miłości. „Nie powinniśmy bać się dobroci, czułości!" – stwierdził Papież Franciszek zaznaczając, że tak też rozumie swoją posługę Następcy Piotra.

„Nigdy nie zapominajmy, że prawdziwą władzą jest służba i że także papież, by wypełniać władzę, musi coraz bardziej wchodzić w tę posługę, która ma swój świetlisty szczyt na krzyżu, musi spoglądać na pokorną, konkretną, pełną wiary posługę św. Józefa i tak jak on otwierać ramiona, aby strzec całego Ludu Bożego i przyjąć z miłością i czułością całą ludzkość, zwłaszcza najuboższych, najsłabszych, najmniejszych, tych, których św. Mateusz opisuje w sądzie ostatecznym z miłości: głodnych, spragnionych, przybyszów, nagich, chorych, w więzieniu (por. Mt 25,31-46). Tylko ten, kto służy z miłością, potrafi strzec!" – powiedział Papież. Liturgia sprawowana po łacinie miała dość skromną oprawę, choć nie zabrakło w niej akcentów międzynarodowych ukazujących powszechność Kościoła. Tak było na przykład w modlitwie wiernych.

Z kolei w czasie przekazania znaku pokoju znalazł się akcent ekumeniczny, gdy do Ojca Świętego podeszło dwóch zwierzchników Kościołów niekatolickich: patriarcha Bartłomiej z Konstantynopola oraz katolikos Ormian Karekin II.

Po zakończeniu liturgii Papież przywitał się w bazylice watykańskiej z poszczególnymi przedstawicielami państw i rządów. Wśród nich był prezydent Bronisław Komorowski z małżonką. Nie przewidziano bowiem osobnej audyencji dla polityków. Natomiast jutro Ojciec Święty spotka się z delegacjami innych Kościołów i wspólnot religijnych. Za: **Radio watykańskie**

Generał jezuitów: nasza współpraca z papieżem dobrze się ułoży

„Zaofiarowałem Papieżowi wszelkie siły, jakimi dysponuje Towarzystwo Jezusowe, bo na swym nowym stanowisku będzie potrzebował porad, idei i ludzi" – informuje generał jezuitów w komunikacie wydanym po spotkaniu z Ojcem Świętym.

Papież Franciszek zaprosił osobiście ks. Adolfo Nicolasa SJ, by odwiedził go w niedzielę 17 marca w Domu św. Marty.



„Papież czekał na mnie przy wejściu i wymieniliśmy uścisk, jak jest przyjęte między jezuitami – pisze ich przełożony generalny. – Kiedy przepraszałem, że nie znam protokołu, prosił, bym go traktował jak każdego innego jezuitę, mówiąc mu na «ty», a nie dbając o tytuły «Jego Świątobliwość» czy «Ojciec Święty». Na wyrażoną przez ks. Nicolasa gotowość zaofiarowania wszelkich sił, jakimi dysponuje zakon, Franciszek wyraził wdzięczność. Chętnie przyjął zaproszenie na obiad w kurii generalnej Towarzystwa Jezusowego.

Ks. Nicolás jest przekonany, że współpraca z Ojcem Świętym w służbie Kościołowi układać się będzie bardzo dobrze. „Spotkanie odznaczało się spokojem, radością i zrozumieniem co do przeszłości, teraz-

niejszości i przyszłości – stwierdza generał jezuitów. – Na koniec Papież pomógł mi założyć płaszcz i odprowadził do drzwi”.

Ks. Adolfo Nicolás kieruje Towarzystwem Jezusowym od pięciu lat. Pochodzi z Hiszpanii i jest rówieśnikiem obecnego Papieża. Za: [Radio watykańskie](#)

Przełożony generalny salezjanów u papieża

Wczoraj, 21 marca, po południu Przełożony Generalny ks. Pascual Chávez i jego Wikariusz ks. Adriano Bregolin zostali przyjęci przez Papieża Franciszka na Watykanie; spotkanie to upłynęło w klimacie bardzo rodzinnym. Papież ze spontanicznością przyjął list i gratulacje ze strony ks. Cháveza i ks. Bregolina, okazując swoją gotowość do odwiedzenia Turynu w 2015 r.

“Było to krótkie spotkanie, trwające 15 minut, ale bardzo intensywne, w czasie którego wręczyliśmy Ojcu Świętemu list, który napisałem z okazji inauguracji jego pontyfikatu, i figurę Maryi Wspomożycielki, którą zaraz ucałował” – mówi Przełożony Generalny.

“Wszystko to, co zobaczyliśmy i odczuliśmy już od chwili jego pierwszego pojawienia się na Placu św. Piotra, w ten niezapomniany wieczór, kiedy został wybrany, przeżyliśmy na nowo i doświadczyliśmy osobiście tego wieczoru: jego pociągającą sympatię, wielką prostotę, serdeczność i zdolność do słuchania i nawiązania kontaktu. Poznał mnie, a uścisk, którym mnie powitał, dał mi odczuć jego wielkie ojcostwo”.



Humanizm Papieża ujawnił się także w jego szczególnym zainteresowaniu osobą ks. Cháveza. “Zapytał mnie o stan mojego zdrowia, ponieważ wiedział, że nie czułem się najlepiej. Zapytał mnie także, kiedy kończę moją kadencję Przełożonego Generalnego. Powiedziałem mu, że dzięki Bogu odzyskałem zdrowie i mogę dalej kontynuować moją posługę, i że za rok skończę mój urząd Przełożonego”.

W czasie rozmowy nie zabrakło odniesień do bliskich powiązań Papieża Franciszka z duchowością i dziełem salezjańskim: “Razem – kontynuuje ks. Chávez – wspominaliśmy niektóre z faktów: kiedy to

w Aparecida poprosił, aby beatyfikacja Zefiryna Namuncura nie odbyła się w Buenos Aires, ale w Chimpay, motywując tę prośbę takim wyjaśnieniem: W Patagonii salezianie wszystkiego dokonali; jego przeszłość jako wychowanek salezjańskiego college'u w Ramos Mejía; jego nabożeństwo do Maryi Wspomożycielki, które wyrażał udając się do Jej Sanktuarium w Almagro dnia 24 każdego miesiąca, aby odprawić Eucharystię – on sam wspominał, że właśnie w tym sanktuarium został ochrzczony przez salezjanina, ks. Enrico Pozzolego. Rozmawialiśmy także o jego kibicowaniu Klubowi Piłki Nożnej “San Lorenzo”, którego jest honorowym członkiem”.

Przełożony Generalny i ks. Bregolin skierowali także pewne zaproszenia pod adresem Papieża Franciszka, które życzliwie przyjął, okazując swoją całkowitą dyspozycyjność: “za pośrednictwem ks. Sergio Pelliniego, dyrektora wspólnoty salezjańskiej na Watykanie, zaprosiliśmy go do odwiedzenia Drukarni i wspólnoty, na co miał odpowiedzieć, że to uczyni. Potem ponowiłem moje zaproszenie do Turynu w dniu 24 maja 2015 r. na Uroczystość Maryi Wspomożycielki z okazji obchodów Dwustulecia urodzin Księdza Bosko. Jego odpowiedź dała nadzieję: A dlaczego by nie?. Na koniec ks. Adriano Bregolin poprosił go, aby przechowywał w swoim gabinecie figurę Maryi Wspomożycielki jako Wspomożycielki i Matki Kościoła, na co ponownie odpowiedział: Uczynię to”.

Przełożony Generalny i jego Wikariusz pożegnali się z Papieżem, dziękując mu za tę możliwość osobistego spotkania i powtórnie zapewnili go o modlitwie i bliskości całej Rodziny Salezjańskiej, zwłaszcza naszego Zgromadzenia.

Za: [www.infoans.org](#)

Nowe Dyrektorium o życiu i posłudze prezbiterów

Nowe Dyrektorium o życiu i posłudze prezbiterów zostało opublikowane na stronie internetowej Kongregacji ds. Duchowieństwa ([clerus.org](#)). Dokument dostępny jest na razie we włoskiej, niemieckiej, hiszpańskiej, francuskiej i portugalskiej wersji językowej. Liczy około 170 stron.

Obszerny dokument przynosi praktyczne wskazówki dotyczące różnych aspektów życia i posługi kapłańskiej, w tym tożsamości, życia duchowego oraz potrzeby formacji. Sekretarz Kongregacji, abp Celso Morga Iruzubieta wyjaśnia, że formacja ta musi być stała. Kapłan nie może powiedzieć w pewnym momencie swego życia, że ma już wystarczającą formację, ona musi trwać przez całe życie – zaznacza pochodzący z Hiszpanii hierarcha.

Podkreśla, że sam ksiądz jest głównym odpowiedzialnym za swoją formację, jednak odpowiada za nią również jego biskup i diecezja. Biskup powinien zapewnić kapłanom „stałe ścieżki rozwoju”. Ta stała formacja musi być też związana z formacją początkową, otrzymaną w seminarium duchownym.

Obecny dokument zastąpi poprzednie Dyrektorium, ogłoszone w 1994 r. Zawiera niektóre idee, wypływające z Roku Kapłańskiego (2009-2010). Autorzy Dyrektorium mają nadzieję, że stanie się ono przewodnikiem i punktem odniesienia nie tylko dla prezbiterów, ale także dla biskupów.

Za: [www.deon.pl](#)

Salezjanki otworzyły szkołę na Haiti dzięki polskiemu Caritas

W La Saline – najbiedniejszej dzielnicy Port-au-Prince otwarto nową szkołę sióstr salezjanek, która powstała przede wszystkim dzięki pomocy Caritas Polska. 12 stycznia 2010 r. Haiti dotknęło katastrofalne w skutkach trzęsienie ziemi. Zburzyło ono wówczas kompleks budynków szkolnych sióstr salezjanek, gdzie uczyło się ok. dwa tysiące dzieci.

Na uroczystości otwarcia szkoły 20 marca obecny był ks. Marian Subocz, dyrektor Caritas Polska wraz z osobą odpowiedzialną za projekty na Haiti.



Kompleks budynków szkolnych sióstr salezjanek odbudowano po trzech latach od katastrofy. W oddziałach podstawowych do południa uczy się tu ok. 900 dzieci, po południu 600. Znajduje się również szkoła techniczna o specjalności hotelarskiej, w której uczy się 80 osób. Dodatkowo w weekendy z warsztatów szkolnych korzysta ponad 700 młodych. Dziewczęta mają zajęcia m.in. z szycia, pieczenia, kosmetyki oraz florystyki, chłopcy natomiast z hydrauliki, elektryki, ceramiki i męskiego krawiectwa. Dla wszystkich jest informatyka. Każdego tygodnia przez szkołę przewijają się ok. 2,3 tys. osób.

Salezjanki mają 15 domów na Haiti, w których pomagają ok. 18 tysiącom dzieci i młodzieży. Na Haiti ok. 60 proc. społeczeństwa to analfabeci. Za: [www.deon.pl](#)

Albania – zjednoczeni pod znakiem Krzyża

Tradycyjne nabożeństwo Drogi Krzyżowej znane jest od wieków w Kościele Katolickim. Również w Albanii kultywowany jest od lat zwyczaj odprawiania tego nabożeństwa w okresie Wielkiego Postu. W salwatoriańskiej parafii w Bilaj cotygodniowe rozważanie Męki Pańskiej gromadzi licznych wiernych. Ostatnio na wspólną modlitwę przybyli nie tylko parafianie z Bilaj, ale także katolicy dekanatu Durres. W czwartek (21 marca) miała miejsce dekanalna Droga Krzyżowa. Każdego roku odbywa się ona w innej parafii należącej do dekanatu. W tym roku przyszła kolej na Bilaj.



Przygotowania do należytego i godnego przeżycia tajemnic męki i śmierci Jezusa Chrystusa trwały kilka dni. Przygotowano stacje Drogi Krzyżowej, wytyczono trasę, zorganizowano kilka prób dla czytających rozważania i uformowano nawet grupę porządkową. Słoneczne początki wiosny pozwalały spodziewać się pięknej pogody, sprzyjającej modlitewnemu skupieniu w plenerze. Niestety w dniu, w którym miało odbyć się nabożeństwo, czarne, cięższe chmury zasnuły niebo.

Obfity deszcz padał nieprzerwanie od samego rana, a kałuże na drodze z każdą chwilą stawały się coraz większe. Im dłużej trwały opady, tym większe wątpliwości rodziły się w sercach organizatorów. Mimo to o wyznaczonej godzinie wszyscy stawili się w centrum wioski, aby z krzyżem przejść ulicami miejscowości. Mimo złej pogody we wspólnej modlitwie wzięli udział wierni nie tylko z Bilaj, ale też z różnych parafii należących do dekanatu.

Wspólnej modlitwie przewodniczył dziekan dekanatu Durres, o. Giovanni Salustri CSI. W momencie rozpoczęcia nabożeństwa opady deszczu ustały na tyle, by każdy z uczestników mógł spokojnie i w skupieniu wsłuchiwać się w teksty medytacji i aktywnie brać udział w modlitwie. Kiedy ten wyjątkowy pochód religijny dotarł na wzgórze kościelne, rozpoczęło się nabożeństwo adoracji krzyża. W modlitewnym skupieniu wszyscy oddali cześć Chrystusowi przybitemu do krzyża. Znakiem modlitwy i adoracji stały się karteczki

z prośbami i podziękowaniami, jakie uczestnicy mogli zostawić na krzyżu.

Krzyż dekanalnej Drogi Krzyżowej zostanie w parafii Bilaj na cały rok, aż do następnego nabożeństwa, które odbędzie się w przyszłym roku w innej parafii należącej do dekanatu Durres. Za: www.sds.pl

Zamachy w Nigerii – mimo przemocy misjonarze zostają

Mimo narastania przemocy misjonarze pozostaną w Północnej Nigerii – powiedział nazajutrz po zamachu w Kano prowincjał Stowarzyszenia Misji Afrykańskich.

Wskutek eksplozji spowodowanej 18 marca wybuchem samochodu-pułapki na stacji autobusowej w tym północnonigeryjskim mieście zginęło co najmniej 60 osób. Do zamachu, przypisywanego islamistom z Boko Haram, którzy dokonali tam już wielu podobnych, nawet jeszcze bardziej krwawych akcji, doszło w dzielnicy Sabon Gari. Zamieszkuje ją wielu ludzi pochodzących z chrześcijańskiego w większości południa Nigerii.

„Jesteśmy misjonarzami i nie możemy stąd odejść – stwierdził ks. Maurice Henry SMA. – Staramy się omijać najbardziej niebezpieczne tereny wiejskie, ale nadal działamy na rzecz pokoju i dialogu międzyreligijnego zarówno w Kano, jak w innych miastach: w Gombe i w Jos” – dodał prowincjał Stowarzyszenia Misji Afrykańskich. Poinformował, że wielu osiedlonych tam chrześcijan z południa i wschodu kraju powraca w rodzinne strony, uważając północ za zupełnie straconą.

Za: Radio watykańskie

Dominikańska parafia w Monachium

Polskim dominikanom powierzono prowadzenie nowo powstałej wspólnoty parafii Świętego Alberta i Wszystkich Świętych w Monachium.

Jej uroczysta inauguracja odbyła się 24 lutego z udziałem przełożonego Polskiej Prowincji Dominikanów, o. Krzysztofa Popławskiego. Mszy świętej w kościele Świętego Alberta przewodniczył wikariusz biskupa archidiecezji monachijskiej, ks. Rupert Graf von Stolberg.

Proboszczem 11-tysięcznej wspólnoty parafii – złożonej z istniejących wcześniej dwóch odrębnych parafii: Świętego Alberta i Wszystkich Świętych – został o. Jacek Szwarnóg. Posługę duszpasterską sprawują w niej też wikariusz o. Jan Kulik oraz dr Matei Surd jako stały diakon.

„Na terenie naszej parafii znajduje się też siedem akademików, w których mieszka około pięciu tysięcy studentów, których należy również objąć duszpasterską

troską. Ważnym elementem naszej posługi jest też współpraca ekumeniczna z parafiami ewangelickimi oraz metropolią greckiego Kościoła Prawosławnego” – mówi o. Kulik.

Na terenie 11-tysięcznej parafii znajdują się cztery kościoły, dwa przedszkola oraz dwa cmentarze – gdzie dominikanie pełnią również posługę. Na jednym z cmentarzy są pochowani ojcowie i bracia Prowincji Południowo-Niemieckiej Zakonu Dominikanów.

Polscy dominikanie pracują w stolicy Bawarii od ponad 20 lat. Obok prowadzenia wspólnoty parafii Świętego Alberta i Wszystkich Świętych również w monachijskiej parafii Świętej Gertrudy oraz w Dominikuszentrum – Centrum Świętego Dominika.

„Jesteśmy otwarci na odwiedziny, a przede wszystkim bardzo zapraszamy i zachęcamy do podjęcia pracy na terenie Niemiec, które są niezwykle ciekawym misyjnie rejonem Europy” – dodaje o. Kulik.

Za: www.dominikanie.pl

Brazylijski przegląd polonijny dedykowany Ks. Z. Malczewskiemu TChR

Ukazał się właśnie kolejny numer „Przeglądu Polsko-Polonijnego”, który został zadedykowany naszemu współbratu ks. drowi Zdzisławowi Malczewskiemu – rektorowi Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii.



Ksiądz Malczewski przybył do tego kraju w 1979 r. W ciągu lat rozwijał działalność ewangelizacyjną oraz prowadził działalność społeczną i naukową. We wszystkich tych dziedzinach – jak podkreślono we wprowadzeniu do zeszytu – osiągnął znaczące wyniki, za co otaczany jest powszechnie szacunkiem. Na zawartość tego zeszytu złożył się szereg artykułów, pisanych z perspektywy różnych dziedzin nauki.

Za: www.chrystusowcy.pl

SETNY NUMER „ŻYCIA KONSEKROWANEGO”

„Życie Konsekrowane” jest czasopismem teologicznym, wydawanym pod redakcją ks. prof. Jacka Kicińskiego przez wydawnictwo „Palabra” Księży Klaretynów. Ten dwumiesięcznik poświęcony jest rozwijaniu i popularyzacji teologii życia konsekrowanego.

Ukazuje się regularnie od 1993 roku. Czasopismo porusza problematykę teologii konsekracji, charyzmatu, powołania, rad ewangelicznych, teologii wspólnoty, misji, posłania, profetycznego wymiaru życia według rad ewangelicznych, roli życia konsekrowanego we współczesnym świecie, i in.

Lektura pisma jest bardzo dobrą pomocą do osobistego wzrostu duchowego, formacji - zarówno na poziomie początkowym, jak i permanentnej, jak też swoistym forum wymiany myśli, doświadczeń i świadectwa w duchowej mozaice charyzmatów, którymi żyje Kościół święty.

Autorami współpracującymi z „Życiem Konsekrowanym” są przedstawiciele różnych wspólnot życia konsekrowanego (męskich i żeńskich) oraz głównych teologicznych ośrodków naukowych w Polsce (KUL, UKSW, UPJPII, PWT i in.). Periodyk

posiada akredytację przy Komitecie Badań Naukowych.

Za: www.palabra.pl



W tych dniach ukazał się setny numer „Życia Konsekrowanego”. Tym razem redaktorzy pisma zdecydowali się na temat „Celebrycja wiary”, związany bezpośrednio

z ogłoszonym przez Benedykta XVI Rokiem Wiary.

Redaktor pisma ks. prof. Kiciński tak uzasadnił wybór tematu „My konsekrowani jesteśmy w sposób szczególny powołani do stawania się świadkami Bożej obecności w dzisiejszym świecie. Mamy być, za przykładem św. Teresy z Lisieux, miłością w sercu Kościoła, który jest naszą Matką”.

Dwudziestoletnia egzystencja czasopisma klaretynów związana jest z wielkim wysiłkiem organizacyjnym i intelektualnym. Bez niego nie byłoby możliwe wydanie stu numerów pisma poruszającego tematykę życia konsekrowanego.

Należy wyrazić ogromną wdzięczność Redaktorom „Życia Konsekrowanego” oraz polskiej prowincji Misjonarzy Klaretynów za wytrwałość i konsekwencję w rozwijaniu tego dzieła, ważnego dla wszystkich osób konsekrowanych w Polsce. Red.

Prenumerata „Życia Konsekrowanego” jest przyjmowana przez cały rok. Krajowa wynosi 70 zł (przy zamówieniu 10 egz., jeden gratis); zagraniczna 125 zł. Zeszyty archiwalne – 8 zł



ŚP. O. ANTONI JOZAFAT NOWAK (1935-2013) OFM

Zmarł o. Antoni Jozafat Nowak OFM, profesor zwyczajny i doktor habilitowany Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, antropolog i psycholog. Miał 78 lat.

W latach wojennych ojciec Jozafat jako kilkuletni łącznik wspomagał Armię Krajową działającą w jego rodzinnych Panewnikach. W roku 1952 wstąpił do franciszkańskiej Prowincji Wniebowzięcia NMP w Katowicach. Święcenia kapłańskie z rąk bpa Herberta Bednorza przyjął w 1961 r.

W latach 1961-1964 studiował psychologię w KUL, w latach 1963-1964 psychiatrię w Akademii Medycznej w Lublinie. W 1968 obronił doktorat z psychologii. Po studiach w Salzburgu habilitował się w roku 1979 w KUL. Był kierownikiem Katedry Psychologii Życia Wewnętrznego w Instytucie Teologii Duchowości KUL, oraz kuratorem Katedry Duchowości Akcji Katolickiej. Ojciec Nowak wykładał antropologię, psychologię, teologię duchowości, medycynę pastoralną

w KUL-u oraz w seminarium duchownym swej macierzystej prowincji zakonnej - Wyższym Seminarium Duchowne oo. Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach.



Był recenzentem i promotorem wielu prac i przewodów doktorskich i habilitacyjnych, recenzentem dorobku naukowego do profesury wielu polskich duchownych. Brał aktywny udział w krajowych i zagranicznych sesjach naukowych. O. Antoni Joza-

fat Nowak zmarł 23 marca w klasztorze franciszkanów w Katowicach-Panewnikach. Za: www.deon.pl

Wspólnota naszej prowincji z żalem przyjęła wiadomość o śmierci o. prof. Antoniego Jozafata Nowaka OFM. Jesteśmy wdzięczni dobremu Bogu za to, że przez tyle lat nasz współbrat o. Jozafat kochał nas i troszczył się o nasze dusze w konfesjonale i na ambonie, sprawując Eucharystyczną Ofiarę.

Dziękujemy Bogu za jego pracę naukową i dydaktyczną w Panewnikach, w Lublinie, w Rzeszowie i w Przemyślu, wszędzie tam, gdzie wzywały profesorskie obowiązki. Pamiętamy w naszej modlitwie.

Pogrzeb o. Jozafata odbył się w Panewnikach we wtorek 26 marca
Za: www.panewniki.franciszkanie.pl

ŚP. KS. ROMAN WŁODARCZYK (1934-2013) CSMA

Z głębokim żalem pragniemy zawiadomić, że w szpitalu na Bielanach, w piątek 22 marca 2013 r., zmarł ks. Roman Włodarczyk, emerytowany duszpasterz parafii w Toruniu. W parafii zajmował się kancelarią parafialną, odprawiał pogrzeby oraz był duszpasterzem niewidomych i filatelistów. Cud uzdrowienia z udaru, jakiego wcześniej doznał, przyczynił się do beatyfikacji ks. Bronisława Markiewicza.

Ks. Roman Włodarczyk urodził się 2.I.1934 r. w Kawęczynie Lubelskim jako syn Jana i Bronisławy. Przybył do Pawlikowic w 1950 r. W Zgromadzeniu ukończył szkołę średnią. Pierwsze śluby złożył 2.VIII.1953 r., a profesję wieczystą złożył wieczystą 2.VIII.1956.

Studia filozoficzno-teologiczne rozpoczął w 1957 (pierwszy rok w Toruniu u Redemptorystów, następnie w Krakowie w Semina-

rium Metropolitalnym), wyświęcony 21.XII.1962 r.



Pracował w Górsku (1963-1966), w Grodzisku Mazowieckim (1966-1967), w Siedlcach k/Krzeszowic (1968-1970) - jako kapelan, w Pawlikowicach (1970-1971), w Jasieniu (1971-1981) - jak duszpasterz, oraz jako proboszcz w latach 1981 - 1985. Od 1985 w Toruniu (w latach od 1997 do 2009 pełnił funkcję ojca duchownego).

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 26 marca 2013 r., w Toruniu. Trumna z ciałem zostanie wystawiona o godz. 10:00. O godz. 12:00 rozpocznie się różaniec, a po nim Msza św. pogrzebowa. Zmarły zostanie pochowany na cmentarzu parafialnym w Górsku w grobowcu Księży Michalitów.

Pamiętajmy o Nim w naszych modlitwach "Dobry Jezu a nasz Panie daj mu wieczne spoczywanie". Za: www.michalici.pl

ŚP. BR. LEON MARIA ROMANOWSKI (1914-2013) OFMConv

Br. Leon Stanisław Maria Romanowski, franciszkanin, jubilat w zakonie - zmarł w Niepokalanowie w niedzielę Męki Pańskiej 17 marca 2013 w godzinach nabożeństwa Gorzkich Żali. Przeżył na tym świecie 99 lat, w tym 79 w zakonie św. Franciszka. Był najstarszym zakonikiem franciszkańskim w Polsce.

Trudno w krótkim curriculum vitae zamknąć prawie 100 lat życia. Podajemy tu tylko niektóre fakty i charakterystyczne cechy z jego życia, które prawie w całości spędził w Niepokalanowie. "Do Niepokalanowa wstąpiłem i z nim się żyłem. Klimat od początku wielce mariański i wszystko maryjne" - napisał w liście do o. Prowincjała, gdy mu proponował pobyt w innym klasztorze. Kiedy świętował złoty jubileusz

życia zakonnego, w grudniu 1983 roku, o. Prowincjał wysłał mu gratulacje, a w nich takie słowa: "Półwiekowa praca, trud oraz codzienna modlitwa nagromadziły Czcigodnemu Bratu niemały skarb w Królestwie Syna Maryi, a Kościołowi i Zakonowi przyniosły wzrost tego Królestwa na ziemi". W tym samym tonie znalazło się motto na jego klepsydrze: "Dla miłości Niepokalaney pracował i cierpiał".

W klasztorze spełniał różne prace, według poleceń przełożonego. Tuż po wstąpieniu do zakonu w latach trzydziestych, gdy Niepokalanów kwitł ilością zakonników i znaczącym wydawnictwem, br. Leon pracował w administracji, ekspedycji i redakcji jako korektor dziennika i miesięczników. Wojna zastała go poza klaszturem, ale wnet wrócił do Niepokalanowa i czynnie włączył się w tok trudnych obowiązków, między innymi zajął się schroniskiem PCK dla inwalidów wojennych. Po wojnie przez krótki czas przebywał w klasztorze w Wyszogrodzie jako ogrodnik, ale już od listopada 1948 roku powrócił do Niepokalanowa, gdzie podjął pracę w administracji, w bibliotece, w kuchni, był furcianem i stróżem nocnym klasztoru, służył, gdzie trzeba było, jednym słowem - był dyspozycyjny. Od kilkunastu lat, gdy zdrowie podupadło i wzrok przygasał, na stałe przebywał w klasztornej szpitaliku pod opieką braci pielęgniarzy. Był jednak aktywny, dużo spacerował, lubił porozmawiać z ludźmi, powspominać dawne czasy. Dużo się modlił. Często podążał na pierwszą Mszę św. do bazyliki o godz. 6:00. Bardzo cenił o. Maksymiliana Kolbego i często go wspominał. Dał o nim piękne świadectwo we wspomnieniach pod tytułem "Charakterystyczny rys natury o. Maksymiliana" i "Dobry Pasterz". O. Maksymilian także

wspominał br. Leona w jednym ze swoich listów z Japonii, gdy br. Leon poprosił go o obrazek Matki Bożej z autografem: "Niechaj tym obrazkiem będzie każdy obraz Niepokalanej, a podpisem i zachętą do dobrego - Jej spojrzenie. Bądźmy coraz bardziej Jej. Oto nasza cała filozofia." Adresat listu, o. Florian Koziura, przekazał tę myśl bratu Leonowi. Wierny jej służył Niepokalanej do końca życia.

Gdzie się zrodziło to powołanie zakonne, franciszkańskie i maryjne? Daleko na Ukrainie, na Wołyniu, w kolonii Dąbrowa. Tam się urodził w niedzielę 3 maja 1914 roku z rodziców Hilarego i Michaliny z domu Markowskiej. Na chrzcie św., który otrzymał 8 maja tego roku w katedrze w Łucku, nadano mu imię patrona dnia, św. Stanisława, Polaka, biskupa i męczennika. W życiorysie, własnoręcznie napisanym starannie i kaligraficznie, który załączył do podania o przyjęcie do zakonu, opisał swoje dzieciństwo: "Moją zabawą w latach dziecięcych - napisał - był huk walk rozgrywających się w pobliżu naszego osiedla. Gdy miałem lat siedem, dopiero uspokoiło się, bo bolszewicy zostali odparci i spokój zawiadnął Wołyniem". Szkołę podstawową przerabiał na raty: w Józefinie, dokąd się przenieśli rodzice, a potem w odległym Łucku. Po szkole podstawowej,

wśród różnych pomysłów, co dalej robić, były takie: zostać krawcem, to mu podpowiadał ojciec, albo cukiernikiem, bo im się dobrze powodziło, ale po lekturze "Rycerza Niepokalanej" wybrał służbę Bożą w klasztorze Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie, "gdyż tam - jak napisał w podaniu o przyjęcie - można najlepiej żyć dla Jezusa i Maryi Najświętszej". Podanie podpisał: "Najniższy sługa Maryi". Habit i imię zakonne Leon otrzymał 31 października 1932 roku. Po rocznym nowicjacie złożył śluby czasowe 8 listopada 1933 roku, a wieczyste po trzech latach, 7 grudnia 1936 roku na ręce o. Maksymiliana Kolbego. Na pamiątkę otrzymał od niego książeczkę św. Ludwika Grigniona "Traktat o prawdziwym nabożeństwie do NMP" z dedykacją "Niepokalana moja i moje wszystko". Książeczkę tę nosił z sobą. Mamy niezłomną nadzieję, że dziś Najświętsza Maryja Panna, św. Maksymilian Kolbe i świętej pamięci brata Leon Romanowski spotkali się przed tronem Boga, któremu tak wiernie służyli. Bracie Leonie, dziękujemy Bogu za dar Twojej osoby, a Tobie za wierną służbę w Zakonie. Żyj w pokoju z Bogiem na wieki.

O. Roman Soczewka OFMConv
Za: www.niepokalanow.pl

Na zdjęciu: Bracia profesii. Br. Leon M. Romanowski stoi w środku, nad o. Maksymilianem Kolbe, Niepokalanów 1936.

